

Warszawskie Towarzystwo Speedwaya



SEZON 2015

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI

Opracował Wojciech Jankowski

Styczeń

Organizacja aukcji dla Andrzeja Szymańskiego

W styczniu Warszawskie Towarzystwo Speedwaya zorganizowało aukcje, z których całkowitych dochód został przeznaczony na rehabilitację Andrzeja Szymańskiego – kontuzjowanego żużlowca. Na aukcje przekazano plastrony żużlowe oraz kalendarze sportowe.

Plastrony były używane w trakcie trzech turniejów dla najmłodszych zawodników Nice Polskiej Ligi Żużlowej w sezonie 2014: w Lublinie, Bydgoszczy i Toruniu. Całkowity dochód z aukcji został przeznaczony na leczenie oraz rehabilitację Andrzeja Szymańskiego – żużlowca Unii Leszno oraz Falubazu Zielona Góra, który na początku sezonu 2001 w czasie meczu sparingowego na torze żużlowym w Rybniku uczestniczył w poważnym wypadku, w wyniku którego złamał kręgosłup. Spowodowało to niedowład kończyn dolnych z przykurczem. Obecnie Andrzej ma 39 lat i walczy o powrót do pełnej sprawności.

Turnieje z cyklu Nice Cup były organizowane przez firmę Nice – sponsora tytularnego Nice Polskiej Ligi Żużlowej jako element procesu szkolenia juniorów w Polsce. W ubiegłym roku zwycięzcą cyklu został Adrian Gała (Carbon Start Gniezno), który wyprzedził Kamila Wieczorka oraz Robert Chmiela (obaj RKM Row Rybnik).

Łącznie zbierano blisko 1500 zł, które przekazano kontuzjowanemu żużlowcowi.

Marzec

WTS wydał książkę o Ove Fundinie

W historii sportu żużlowego można wskazać na palcach jednej ręki zawodników, którzy dokonali przełomu. Szwedzki multimedalista Ove Fundin jest właśnie jedną z takich postaci. Śmiało można stwierdzić, że gdyby nie kariera „zimnego Ove” żużel nigdy nie wyszedłby poza Wyspy Brytyjskie. Staraniami Warszawskiego Towarzystwa Speedwaya książka autorstwa Johna Chaplina została wydana w Polsce.

- Kiedy dwa lata temu wpadło w moje ręce brytyjskie wydanie książki Johna Chaplina opisujące karierę Ove Fundina, lektura wciągnęła mnie bardzo szybko. Ove był przełomową dla żużla osobą. Nie tylko jako pierwszy w historii został pięciokrotnym Indywidualnym Mistrzem Świata, ale także przez 10 lat z rzędu nie schodził z podium Finału Światowego. Mogę też zaryzykować stwierdzenie, że to dzięki Fundinowi żużel rozwinął się poza Wyspami Brytyjskimi, w tym w Polsce – zauważa Wojciech Jankowski, wiceprezes Warszawskiego Towarzystwa Speedwaya. Po ponad półtora roku starań, dzięki zaangażowaniu wielu pasjonatów sportu żużlowego, w marcu 2015 roku światło dzienne ujrzało polskie wydanie książki autorstwa Johna Chaplina.

Na blisko 400 stronach książki opisano nie tylko wspaniałe sukcesy wielkiego zawodnika, ale przede wszystkim skoncentrowano się na jego osobowości. Nie jest to tylko statystyczne zestawienie dokonań w trakcie kariery, ale opis żużla lat 50-tych i 60-tych, kiedy dyscyplina wyglądała zupełnie inaczej niż dzisiaj, a w samym Londynie funkcjonowało z powodzeniem 6 różnych torów! W publikacji zamieszczono wypowiedzi największych rywali z toru Fundina, m.in. Barry Briggsa. Publikacja wydana w Polsce staraniami członków WTS-u Nice Warszawa to niestandardowa biografia. Na końcu każdego rozdziału umieszczono liczne fotografie ilustrujące nie tylko największe sukcesy sportowe szwedzkiego zawodnika, ale także jego bogate i zmienne życie rodzinne.

- Królowanie Ove Fundina w światowym żużlu na pewno miało spory wpływ na zamknięcie monopolu Wembley na organizację finałów IMS i przeniesienie ich poza Wielką Brytanię, najpierw do Szwecji, następnie także Polski i innych krajów. Była to decyzja dla żużla wręcz przełomowa. Ove był też charakterną osobowością, człowiekiem kochającym zwycięstwa i niegodzącym się z rzadkimi porażkami. Potrafił skłócić mechanika za to, że podpowiada sprzętowe rozwiązania polskiemu rywalowi, Florianowi Kapale, zarzucając mu, że pomaga komunistom, po czym poprosić Polaka o wspólne treningi na torze przed finałem Mistrzostw Świata – zauważa Robert Noga, historyk oraz komentator sportu żużlowego. Robert Noga jest autorem przedmowy do polskiego wydania publikacji.

- To właśnie Fundin był tym sportowym ideałem, do którego dążyli żużlowcy w biało-czerwonych plastronach, on zawieszał im bardzo wysoko sportową poprzeczkę. Fundin wielokrotnie startował z Polakami, także w naszym kraju, gdzie miał i ma nadal, pomimo upływu lat, wielu oddanych kibiców. Przyjeżdżał do Polski chętnie, także po zakończeniu kariery. Ove Fundin, dziś ponad 80-letni człowiek, w odróżnieniu od wielu rywali z toru jego pokolenia, nie zasklepił się w czterech ścianach domu, rozpamiętując swoją przeszłość i nie odciął się od niej, jak czynią to niektórzy – zachęca do lektury książki Robert Noga.

Autorem książki jest Brytyjczyk, John Chaplin. Po krótkiej karierze w lokalnej gazecie pracował on przez prawie 40 lat na Fleet Street w redakcji Daily Mirror i Daily Mail. W międzyczasie został redaktorem naczelnym UK Mail International, globalnego wydania Daily Mail. Jest założycielem Vintage Speedway Magazine, który tworzył nieprzerwanie przez 10 lat. – *Przez prawie pół wieku miałem ogromny zaszczyt i ogromną przyjemność przechadzać się z królami najbardziej emocjonującej, mrożącej krew w żyłach, technicznej, spektakularnej, wymagającej i niebezpiecznej dyscypliny sportu. Królowie owalnych torów byli idolami w czasach mojej młodości. Chciałem być taki jak oni – odważny, utalentowany i żyć w blasku sławy. Nigdy nie miałem ani pieniędzy ani determinacji, żeby do tego dojść. Zamiast tego zostałem dziennikarzem i dane mi było o nich pisać* – mówi autor książki. Książka o Fundinie jest jedną z wielu pozycji w dorobku Chaplina.

W Polsce sprzedano blisko 300 egzemplarzy książki.

Maj

Urzednicy odrzucają trzy projekty żużlowe w budżecie partycypacyjnym

Wszystkie trzy projekty zgłoszone w ramach tegorocznego budżetu partycypacyjnego związane ze sportem żużlowym zostały negatywnie zweryfikowane na etapie weryfikacji szczegółowej. Choć w każdym przypadku podano inny powód, nieformalnie wszystkie projekty zostały odrzucone ze względu na obawy związane z hałasem generowanym przez motocykle. Niestety, nikt ze środowiska żużlowego nie wsparł merytorycznie projektodawców w walce z tym stereotypem.

Największe nadzieje wiązane były z projektem na Ursynowie. Działka zlokalizowana w pobliżu lotniska Okęcie, wskazana w ubiegłym roku przez ówczesnego burmistrza wydaje się idealna na tego typu działalność. Niestety, lokalni radni z nowym burmistrzem na czele, posłuchali głosów grupy protestujących i przychylił się do opinii o możliwym zbyt dużym poziomie hałasu. Formalnie projekt został odrzucony ze względu na brak odpowiedniej drogi niespełniającej, w opinii Wydziału Infrastruktury Urzędu Dzielnicy, norm drogi dojazdowej do działki (droga wyłożona płytami betonowymi). Bulwersująca jest również postawa urzędników, którzy za pośrednictwem oficjalnych kanałów informacji przekonują, że projektodawca zaakceptował treść uzasadnienia odrzucenia projektu, co w rzeczywistości nie miało miejsca.

Drugi projekt zakładał nawiązanie do historycznych planów usypania toru żużlowego na stadionie Hutnika. Także ten projekt został negatywnie zweryfikowany. Jako powód uznano, że nie ma możliwości realizacji projektu w ciągu najbliższych 12 miesięcy, co jest wymogiem regulaminowym.

Ostatni projekt zakładał usypanie minitoru na starym torze kolarskim Orła na Pradze Południe. Zgodnie z oczekiwaniami projekt został odrzucony ze względu na nieuregulowane prawa własnościowe do tego gruntu. Miasto toczy obecnie spór sądowy z klubem RKS Orzeł. Choć obecny obiekt przypomina już ruinę, wygląda na to, że ze względu na spór prawny w perspektywie najbliższym kilku lat, nie będzie możliwe jego jakiejkolwiek zagospodarowanie.

W związku z powyższym, mimo zebrania bardzo dużej liczby głosów w ubiegłorocznym głosowaniu, w tym roku żaden projekt związany z żużlem nie zostanie nawet poddany pod głosowanie.

Październik

Memoriał Władysława Pietrzaka przełożony na wiosnę

W sobotę 17 października na torze w Rybniku miał odbyć się finał tegorocznego cyklu Nice Cup. Finał Nice Cup miał być jednocześnie IV Memoriałem Władysława Pietrzaka.

Przez cały sezon najmłodszy zawodnicy rywalizowali w dwóch grupach eliminacyjnych: północnej i południowej. W każdej z nich odbyły się po 4 turnieje eliminacyjne. W grupie północnej triumfował Mike Trzensiok, a w grupie południowej najlepszy okazał się Oskar Bober. 7 najlepszych zawodników z każdej grupy wywalczyło awans do wielkiego finału.

Dodatkowo finałowy turniej miał być jednocześnie czwartą edycją Memoriału Władysława Pietrzaka – wieloletniego działacza Polskiego Związku Motorowego oraz Międzynarodowej Federacji Motocyklowej, człowieka powszechnie uznawanego za twórcę sportu żużlowego w znanej postaci, który w młodości bronił honoru ojczyzny w czasie Powstania Warszawskiego.

Władysław Pietrzak był jednym z pionierów rozwoju polskiego żużla, a także wielkim patriotą. Poprzednie edycje memoriału Władysława Pietrzaka padały łupem Piotra Pawlickiego (2011, Piła), Oskara Fajfera (2013, Ostrów Wielkopolski) i Macieja Fajfera (2014, Lublin).

Obsada IV Memoriału Władysława Pietrzaka:

Oskar Bober (KMŻ Motor Lublin)
Daniel Kaczmarek (Speedway Wanda Instal Kraków)
Mateusz Burzyński (SPAR Falubaz Zielona Góra)
Przemysław Portas (Włókniarz Częstochowa)
Kacper Woryna (ŻKS ROW Rybnik)
Robert Chmiel (ŻKS ROW Rybnik) – zastąpi kontuzjowanego Michała Kordasa (HAWI Racing Team)
Sebastian Niedźwiedź (Orzeł Łódź) – zastąpi zawieszzonego Oskara Polisa (Włókniarz Częstochowa)
Mike Trzensiok (MRGARDEN GKM Grudziądz)
Mateusz Borowicz (MDM Komputery ŻKS Ostrovia)
Oskar Ajtner-Gollob (MDM Komputery ŻKS Ostrovia)
Marcin Nowak (MRGARDEN GKM Grudziądz)
Norbert Krakowiak (MDM Komputery ŻKS Ostrovia)
Bartosz Hassa (MONEYmakesMONEY.pl Stal Gorzów)
Mateusz Rujner (MRGARDEN GKM Grudziądz)

Ze względu na niekorzystne warunki torowe podjęto decyzję o przełożeniu zawodów i ponownym rozegraniu ich wiosną 2016 roku.

Grudzień

Organizacja aukcji dla Witalija Biełousowa

Witalij Biełusow, rosyjski zawodnik, który poważnie ucierpiał w wypadku w czasie Memoriału Anatolija Stiepanowa, przebywa obecnie w szpitalu w Sankt Petersburgu, gdzie przechodzi rehabilitację. Ze względu na bardzo duże koszty, liczy się każda forma wsparcia dla młodego rosyjskiego zawodnika. W grudniu Warszawskie Towarzystwo Speedwaya wraz z firmą Nice uruchomiło aukcje, z których cały dochód zostanie przeznaczony na wsparcie Witalija w powrocie do zdrowia.

Na aukcjach każdy fan sportu żużlowego znajdzie coś atrakcyjnego dla siebie. Największym zainteresowaniem cieszył się kewlar Grega Hancocka. W tym roku wicemistrz świata w każdej rundzie startował w innym, okolicznościowym kombinezonie. Na aukcji znajduje się praktycznie nowy kewlar, w którym Amerykanin startował w czasie Grand Prix na Stadionie Narodowym w Warszawie. Kewlar przekazany został przez firmę Nice.

Warto także zwrócić uwagę na puchar, który został przekazany na aukcję przez Polski Związek Motorowy oraz Główną Komisję Sportu Żużlowego. Jest to okolicznościowa pamiątka dla reprezentacji Polski za zwycięstwo w towarzyskim meczu Polska – Reszta Świata, który został rozegrany w Lublinie w 2013 roku. Puchar charakteryzuje się unikatowym designem i ma około 70 cm wysokości.

Na aukcjach interesujące pozycje znajdują również kolekcjonerzy żużlowych plastronów. Do wylicytowania są plastrony wykorzystywane w sezonie 2015 w trakcie cyklu Nice Cup oraz finału eliminacji SEC. Wśród przedmiotów do wylicytowania znalazły się również gry komputerowe od firmy Techland, czapki Nice oraz książki o Ove Fundinie, która na początku sezonu staraniami Warszawskiego Towarzystwa Speedwaya, została wydane w polskim przekładzie.

Dzięki zaangażowaniu środowiska łącznie zbierano ponad 11 tys. zł.